

752

MODLIWA

POBOZNEGO NA PUSZCZY

MUZULMANA.

104 2790

XXX

42

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Bydgoszczy
Biblioteka Główna

S. 199

Pprzedwieczny Boże! któryś stworzył niebo, ziemię, y wielkiego sługę swego Proroka Mahometa. Stworzyłeś wszelkie stworzenie żywe y martwe, wszystko to twoją mocą żyje, rufza się, y rośnie.

Stworzyłeś człowieka aby cię chwalił, y twego iedynie daru chleba spokojnie zażywał. Owóż Boże twoje łaskawe przeznaczenie, w okrucieństwo jest zamienione; bo ludzie w ucisku przez powszechne świata zamieszanie, y nieustanne wojny, ani żyć swobodnie, ani cię chwalić zupełnie mogą. —

* I

Przemysł Panujących do tego stopnia potrzeby swoje wyrachował, że na nie już nazwisk Podatkow wymyślić, y ich na ludziach wycisnąć nie może. Chciwość ich coraz większego kawała ziemi pragnąca, tak sposoby wojenne ku zabiciu ludzi pomnożyła, że przydzie daley do zupełnego zniszczenia rodzaju ludzkiego. Boże sprawiedliwy, dayże im upamiętanie, a nasyć ich pragnienia.

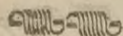
Tych czafow nie winią Turczyzna, że stojący, nie klęczący ciebie Boga chwali, ale że z twoiey woli wielką częścią świata rządzi.

Dopusć sprawiedliwy Boże, dla znieśienia ich zazdrości, aby się wszyscy równie iak bracia twoją ziemią podzieli, w bogactwie y mocy porównali. Odbierz y Mahometanom, co jest

nadto, a day drugim do równości. Wszak ci, co mają więcej, dwiema łyżkami nie iedzą, zawsze śmiertelni. Spraw między nimi, aby nie rozlaniem krwi niewinnych ludzi, ale Sądem wszyscy Monarchowie między dwiema sprzeczkę y krzywdę kończyli, aby krzywda jednego kraiu, była krzywdą Państw wszystkich do popierania, a stanie się dla nich y dla ludzi powszechna spokojność.

Przyjemniejsza Boże będzie ci między Monarchami zgoda, niż zaboystwo między ludźmi.

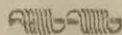
Spraw to Boże, o co Cię cały naród ludzki prosi, spraw to przez slug swoich Królów Angielskiego y Pruskiego, którym nie dałeś tyrańskiego ale prawdziwe w nich ludzkie stworzyłeś ferce. Ci mogą teraz drugim do wiecznego pokoju dawać takie prawa,



jakie zechcą, a ty Boże dodaj im mocy y ducha swojego, spraw aby nie mieli potrzeby tyle wojtki trzymać. — Podatkami nie bez okrucieństwa ostatnią żywność ludziom zabierać.

Daleś Boże robactwu jako to: pszczołom starzą muchę, która rządzi swoją gromadą bez krzywdy, daleś ptaśtwa przodnikom, którzy własny rod stadami od kraju do kraju dla żywności prowadzą. Daleś był dawniey ludziom starców za wodzów, aby swojey rodziny zakłócenia do zgody y sprawiedliwości prowadzili. A teraznieysli, co Ich Monarchami zowiemy, swoich bliźnich do zguby, y zaboystwa prowadzą.

Monarchowie źli y zuchwali byćby nie mogli, bo coż ich na świecie w naywyższym honorze między ludźmi y dostatku gniewać może, gdyby Mi-



nistrowie prowadzili swoich Panow do starania, dla uszczęśliwienia swoich Poddanych, nie do ich krwi rozlania, nie podatku wyciskania. Gdyby zaszczepiali przyjaźń z Sąsiedzkimi Dworami, gdyby osobiście Monarchow widzenia radzili, a nie więcej ziemi posiadania życzyli, nigdyby wojny nie było. Dowod jest z partykularnego Sąsiedztwa, gdzie się Obywatele szanują, często z sobą biesiadują, tam ich podchlebcy y fludzy zakłócić nie mogą.

Załowac w tym Monarchow należy, że idą za sławą, nie za cnotą, obierają na Ministra sławnego człeka, który ma rozum, ale bez cnoty, ale dla siebie y swoich skłonności.

Ten jest Minister rozumny y cnotliwy, który Monarże nie podchlebia, ale wziąwszy pozwolenie, prawdę mo-

I 71807

F

wi; któren nie chwali, ale stara się, aby go pospolstwo (naywyższy Sędzia) chwaliło. Ten tylko Monarcha szczęśliwy, który ma dar od Boga wybierania zdatnych ku swoiey pomocy ludzi.

Widzisz sam Boże, że prawo natury przestąpili, odmieńże ich serce okrutne, albo narefście day ludziom rozum czy przytomność, aby za cudzy interes brat bratu życia nie odbierał, aby Ci Boże większa była chwala na wieki wiekow AMEN.
